

Noc pod gwiazdami



Pewnego razu, w małym miasteczku, mieszkała dziewczynka o imieniu Zosia. Zosia bardzo lubiła patrzeć na gwiazdy. Pewnego wieczoru, jej rodzice zaproponowali, żeby spędzili noc na kocu w ogrodzie i obserwowali niebo.

Zosia była zachwycona! Mama przygotowała ciepłe kakao, a tata przyniósł duży koc i latarkę. Razem z nimi w ogrodzie był też ukochany piesek Zosi, Puszek, który merdał ogonem z radości. Gdy zapadł zmrok, wszyscy ułożyli się wygodnie na kocu. Zosia patrzyła w górę i widziała mnóstwo migoczących gwiazd. Tata zaczął opowiadać historie o gwiazdozbiorach. Pokazał Zosi Wielką Niedźwiedzicę i Małego Wozu. Zosia wyobrażała sobie, że gwiazdy to małe, świecące diamenty na niebie.

Nagle, zobaczyli spadającą gwiazdę! Mama powiedziała, że można pomyśleć życzenie. Zosia zamknęła oczy i pomyślała swoje największe marzenie.

Po chwili tata wyciągnął książkę o kosmosie i czytał Zosi o planetach. Dowiedziała się, że Mars jest czerwony, a Saturn ma piękne pierścienie. Puszek zasnął obok na kocu, a Zosia czuła się bardzo szczęśliwa i bezpieczna.

Gdy zrobiło się późno, mama powiedziała, że czas iść spać. Zosia ziewnęła, przytuliła się do Puszka i powiedziała: „To była najpiękniejsza noc pod gwiazdami!”

Zasnęła z uśmiechem na twarzy, marząc o dalekich galaktykach i przygodach w kosmosie.

I tak zakończyła się magiczna noc pod gwiazdami, pełna radości i rodzinnego ciepła.